



GAZETA WARSZAWSKA

We Środę Dnia 1. Lutego Roku 1786.



Z *Warszawy d. 1. Lutego* Wisła, która dnia 20. Grudnia tu stanęła, przy ustawicznych teraznieyszych odwilżach y deszczach, oraz przy wielkiej wodzie, dnia 31. Stycznia puściła.

Z *Paryża d. 7. Stycz:* Nigdy tu niezbywa na Szarlatakach y Szarlatańkach. Pewna kobieta, nazwiskiem *Goudin*, popisywała się z sztuką, iż wyciąganiem pewnym sposobem kart, zgadywać może rozmaite przyzłe nawet rzeczy,

mianowicie te, w których najciekawsze są niewiasty. Tym sposobem, przypuszczają ją do swych kompanii najgodniejsze Damy, zwłaszcza młode, iedne dla rozrywki, a drugie dla zasiągnięcia uwierzoney od nich o wielu rzeczach wiadomości; iak zaś od iednych, tak barziej ieszcze od drugich, znaczne pieniądze wyludzała. Naostatek, odważyła się zgadywać y przepowiadać niektóre ważnieysze rzeczy, y przeto (iak teraz mówią) osadzona

już jest w więzieniu. Jest to ptaszek, tegoż samego rodzaju, y jednegoż prawie gniazda, co y *Cagliostro*, tylko że samiczka; przeto ją tu pospolicie nazywali *Cagliostro femelle*. Siedzą też teraz oboje w klatce.

Z Neapolu d. 3. Stycza: Dawny na Wdowy Officerow uczyniony Fundusz, ponieważ (dla większey coraz tych Wdow liczby) nie jest już wystarczający, zaczęły wyszło rozporządzenie Krolewskie, ażeby z dochodów wakujących Biskupstw, Opactw, y wszystkich Kollacyi Krolewskiej Beneficyów, pięć od sta na te Wdowy dawano; tak, iak od dawnego czasu czynią w *Sycylii*.

Don Ferrigno, Sędzia Wielkiej Kamery Wikaryatu, umierając zapisał 17,000. *Dukatow*, z których procentu, mają wyposażać ubogie corki Adwokatow.

Z Madrytu dnia 26. Grudnia. Z Krolestwa *de Santa Fe*, mamy tu kopersztychy nalezionych tam nowego rodzaju ludzi między gorami *del Rio del Norte*, których postać zgadza się z postacią nalszą, tylko że całe ciało mają kosmate. Naturalistowie nasi, łamią nad tym głowę; inni z tego się śmieją, rozumiejąc, że albo to jest rzecz zmyślona, albo że są

małpy, rodzaju nam nieznanego.

Z Wersalu d. 8. Stycza: Listy z *Nouvelle-Orleans* oznajmują, że sławny Bożanik *Don Antoni Francira*, zbierając zioła na polach *de la Mobile*, ukąszony został od iadowitego węża nazwanego *serpent à sonnettes*. Czując się śmiertelnie bez nadziei życia ranionym, rzucił się na tegoż węża, zabił, y do domu przyniósł. Nie żyjąc potym nad godzinę, napisał Testament, w którym obowiązał, a, żeby ten wąż zaskany był do jego Familii, gdyby ona patrząc na tego węża, pamiętała na swego umarłego krewnego,

Z Medyolanu d. 3. Stycza: JX. Arcybiskup tutejszy, odebrał rozkaz od Naywyższego Gubernium, ażeby skasował znaczną liczbę Świąt; z tym dodatkim, że jeżeliby Pasterz nasz czuł wstręt od zadoścuczynienia temu rozkazowi, niech zniósłszy się z innemi tego kraiu Biskupami, prosi na to o pozwolenie od Dworu *Rzymskiego*.

Ogłoszono Biskupom tutejszego Xięstwa Naywyższy Wyrok, przez który, wszystkie Dobra skasowanych Klasztorow Zakonnikow y Zakonnic,

obroczone są na utrzymywanie Plebanow.

Z Wiednia d. 9. Stycz: Piszą z Gratz, że tam mocą Naywyższego Rozporządzenia, zakazane są wszystkie jakiegokolwiek rodzaju gry wielkie. Gospodarze domow Gościnnych, dopuszczający u siebie gry cożkolwiek większe, zapłacą sztrof, y domy swe będą mieli zamknięte przez czas wyznaczony.

Z Paryża d. 9. Stycznia. Minister nasz JPan de Calonne, wdofkonałym już znajduie się zdrowiu, po owym przypadku, który się mu przytrafił w Wigilią Bożego Narodzenia. Ocknowszy się rano, y chcąc zadzwonić na lokaja, zamiast sznura dzwonekowego, ujął się sznura od firanek łózkowych; y gdy mocno zaczął ciągnąć, wierzch od łózka na słupkach stojący zapadł, y tak ciężko tego Ministra ranił, że mu dwa razy krew puszczano, częścią dla rany, częścią dla przełknięcia.

Z Carogrodu dnia 15. Grud: Barzo tu zatrwożeni jesteśmy temi rozruchami i obrotami, które po rozmaitych Państwa *Ottomańskiego* miejscach, czynią razem (jak żeby dawszy sobie słowo) trzy Awanturnicy, wzziwwszy na siebie postać Pro-

rokow. Pierwszy z tych Prorok *Jman Mansour*, barzo się wzmaga w swym kredycie, przy *Georgii*. Drugi takież Prorok *Charris*, coraz większe zbiera siły w *Bucharii*. Trzeci tegoż gatunku Prorok, grozi przybyć z *Meki*, dla reformowania Rządu y Religii *Muzulmańskiej*. Tym sposobem może nastąpić (zwłaszcza w terażniejszych krytycznych okolicznościach) taka rewolucya, która Państwo *Ottomańskie*, na palec tylko od przepaści postawi.

Z Wiednia d. 12. Stycznia. Z przyczyny boiaźni o niedostatek drzewa do palenia w tutejszej Stolicy, Cesarz Jmć wzięto dostarczenie na siebie y na swój koszt. Tym końcem wydany jest rozkaz, ażeby Przełożony nad wozami wojskowemi, trzymał w gotowości w *Simering* 300. koni, y wozy podobny proporcji.

Z Paryża d. 10. Stycz: Mamy przez *Londyn* wiadomość z *Chin*, że tameczni Politycy, chcący zamknąć u siebie wrota *Europejszykom* do handlu, znaleźli już kredyt u swego Dworu. Naszych zegarków y zegarow, już tam kupować nie chcą. Ziola nasze lekarskie tamże niepopłacają. Kupcy

Chińscy, niedają już swych towarów na zamian za nasze, ale tylko za gotowe pieniądze, y to koniecznie *Ryxdalami Meksykańskimi*. Z tey przyczyny, Akeye kompanii *Angielskiej* w rzeczach *Chińskich*, spadły w *Londynie* od 500. *Funtow Szter*: do 115.

Z Frankfurtu d. 7. Stycz: Podług nowin, które mamy z *Wiednia*, wielu starych *Generalow* ma złożyć swe *Szarże*. Też same donoszą nowiny, że młode damy w *Wiedniu*, barziej teraz *exercytują* się w języku *Włoskim*, anizeli w *Francuskim*. Tak było y za *Krola VI*.

Następujący list jest pisany od *Kardynała Migazzi Arcybiskupa Wiedeńskiego* do *Oyca S*.

Najświętszy Oycze!

„W terażniejszy moich „(nietaynych *Waszey Święto-* „bliwości) krytycznych okoli- „cznościach, czuję się, iż da- „ley dopełniać niemogę obo- „wiązkow *Pasterza* poruczo- „ney mi trzody w *Kościelu* w „*Waizen*, a tym samym uznaję potrzebę *Waszey Święto-* „bliwości przelożyć, iż przed- „sięwziołem rezolucyą, zdać „Rząd pomienionego *Kościola*. „Iak najpokorniejsze zano- „szę zatym proźby do *Wa-*

„szey *Świątobliwości*, ażebyś „raczył mię uwolnić od peł- „nienia powinności, do których „byłem obowiązany względem „pomienionego *Kościola*. Spo- „dziewam się tym łacniej o „trzymania pomyślnego sku- „tku tey proźby, iż tu idzie o „większą część *Boską* y dobro „tey trzody, która mi dotąd „była powierzona. Upraszam „*Waszey Świętobliwości* o Apo- „stolskie *Błogostawieństwo*, z „nayıgłębszym *posłuszeństwem* „całując *Święte* jego stopy. „

Z Hessen d. 6. Stycz: Wielkie teraz następują u nas odmiany. O niczym nasz panujący *Xiążę* niemyśli, iak tylko o samych sposobach, przez któreby można przyprowadzić *kraj* nasz do należytey *światności*. Sam zastępuje miejsce *Ministra*, y żadnych u *Dworu* niecierpi *Faworytów*. Ten tylko, który zadowolę czyni obowiązкови swego urzędu, jest jego prawdziwym *przyjacielem*. Na pomnożenie w *Akademii Biblioteki* w *Marburg* naznaczył sto tysięcy *Zło*.

Z Nowego Yorku d. 30. Paźdz: Nowa w *Pensylwanii* *Elekcyja* dnia 9. tego miesiąca nastąpiła. *Doktor Franklin* iednomyslnie *Prezydentem Stanu* jest obrany.

SUPPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

We Srzodę Dnia 4. Lutego R. 1786.

Z Poznania d. 25. Stycz: Wczora, przybył tu JPaa *Keszycki*, dzisiejszy Woiewoda *Gnieźnieński*, dla ktorego, z ukontentowania konferowanego mu Woiewodztwa, obywatele starali się iak nayszczerzszego ukontentowania uczynić attencye. O godzinie 11. II. PP. Marszałek W. Lit: *Gurowski*, *Łędzki*, *Moszczeński*, *Przemęski*, *Kwiłcocki*, *Biechowski*, *Głiszczyński*, *Kasztelanowie*, Urzędnicy, Obywatele, palestra, y inni, udali się do Kościoła *Polezuickiego*, gdzie po odprawioney Mszy S. Szkoły złożyły swoje w różnych językach powinżowanie. Zaproszeni wżycy na obiad do JP. *Sokolnickiego* Podstolego *Poznańskiego*, spełniali zdrowia Nayiasniejszego Pana pod gospodarstwem JP. *Kasztelana Biechowskiego*. Garnizen zaś tuteyszy dawał ognia. Po obiedzie, dawany był u tegoż koncert, po którym udała się kmpania na Salę Redutową, zaproszona na bal od Przezw: *Palestry* tegoż Woiewodztwa, gdzie wspaniała dana była wieczera, podczas ktorey JP. *Moszczeński* *Kasztelan Łędzki* Gospodarzył, przy spełnianiu zdrowia Nayiasniejszego Pana, a Garnizon tuteyszy dawał ognia przy setnym z Armat wybicciu. Potym otworzyły się tańce, ktore do godziny 4. w nocy trwały.

Z *Włoch* d. 10. Stycz: Już to nie sekret, że między Dworami *Hiszpańskim* y *Neapolitańskim* (choć w pierwszym panuje *Ociec*, a w drugim *Syn*) coraz barzicy stygnie przyiaźń, y iuz za pewną rzecz twierdzą, iż *Kawaler de Las Casas* Minister *Hiszpański* przy Dworze *Neapolitańskim* zostaiący, uczyniwszy ostatnie iak nayżywsze Remonstracye, gdy nieotrzyma skutku, wyiedzie z *Neapolu* do *Rzymu*. Przyczyna nieukontentowania, iest ta. *Kawaler Acton*, rodem *Anglik*, mając w *Neapolu* Komendę na Morzu, zasłużył na wielki szacunek u *Krola Neapolitańskiego* y samey *Krolowey*, a zatym uczyniony iest Ministrem Stanu y Rzeczy Morskich. Ten nowy, w rzeczach politycznych biegły Minister, podczas Rady Dworskiej, był za stronę *Imperatorowey Rosyjskiej* (tak ściśle dziś złączoney z *Cesarzem Rzymskim*) względem negocyacyi (do ktorey wchodził y pomieniony *Cesarz*) ażeby tey *Monarchini* pozwolony był *Port* iaki na

Morzu Szrodziemnym, do Krola Neapolitańskiego należący. Toś tak się niepodobało Krolowi Hiszpańskiemu, iż zaraz nalegać zaczął u swego Syna Krola Neapolitańskiego, ażeby Kawaler Acton, od Ministerium był oddalony. Krol Neapolitański, posłał z Explikacją do Madrytu Generała Pignatelli; ale Dwor Madrycki, barzo zimno go przyiowski, ani slichac w tym interesie niechciał; y tak, krotko tam ten Generał zabawiwszy, nazad powrócił. Przed iego ieszcze powrotem, była u Dworu Neapolitańskiego wielka o tym Rada, na ktorey wszakże y Minister Acton znaydował się. Przez tenże czas, Minister Cefarski, odebrałszy Kuryera z Wiednia, długą miał Audyencyą u Krola Neapolitańskiego, y zaraz tego Kuryera odesłał z odpowiedzią do Wiednia. To pewna, że Krol Hiszpański, wszystkimi ostatnimi siłami nalega, ażeby Minister Acton był oddalony; ale też y to niezawodna, że ten Minister, ma za sobą dwa z naypotężniejszych Dworow, ktore go utrzymują, ktoremi oraz składać się zawsze może przed swym Oycem Krol Neapolitański, zwłaszcza bez tego temuż swemu Ministrowi barzo przychylny, a to y z tey samey miary, że ten Minister radzi swemu Krolowi, ażeby raczey trzymał się z temi Dworami, ktorych cała Europa tak barzo poważa, anizeli z tym, ktorego lada Algierczycy iuż nieboją się.

Z Londynu d. 25. Grud: Pod ostatnią datą, drukowane Gazety w Maryland w Polnocney Ameryce donoszą, że podczas ostatniey wojny spustoszona Georgia, ktora za nastapionym pokoiem liczyła 300. obywatelów; teraz w iednym tylko Powiecie liczy 3.000. samych mężczyzn.

Z Londynu d. 27. Grud: Jozef Bran, tak zwany Indyjski Krol, w swym Indyjskim ubiorze, był prezentowany Krolowej Jeymci.

Nowiny pod ostatnią datą z Filadelfii donoszą, że Indyanie w Ohio, swe Barbarzyństwa y napadania do Amerykańskich granic powtarzać nieprześcailą; y że trudno będzie te ich zatamować krwawe postępk.

Z Wiednia d. 6. Stycz: W przeszłym Roku, tak w Mieście, iako też y po przedmieściach, umarło 11,603, osob,

a 9,655. ochrzczono. Nieżywych na świat wydanych dzieci liczą 415. Zaślubiono par 2,488. Mniej zatym w tym Roku, aniżeli w Roku 1784. umarło osób 768. Przeciwnie zaś, więcej jest ochrzczonych dzieci 472. y zaślubionych par 116.

Minister Cesarzski przy Dworze *Rossyjskim* Hrabia *de Cobenzl*, przybył tu z *Peterzburga*.

Z *Austryi* d. 4. *Stycz*: Wiele mówią w *Wiedniu* o Edykcie względem *Farmazonow*. Twierdzą, że Szefem tego Zgromadzenia był Xiążę *Dietrichstein* Cesarzki Najwyższy Koniusz, który już od dawnego czasu doznawał zaufania Monarchy. Potwierdzają, iż ów pełen zasług Baron *de Born* podał plantę do owej *Farmazonow* reformy.

Z *Moldawii* y *Wolofzczyzny* 50,000. ludzi chce przejść do Państwa Cesarzkiego, y tam osieść, z przyczyny, iż nie chcą dłużej pod tym ciężkim iarzmem zostawać, pod którym są teraz.

Z *Bonn* d. 5. *Stycz*: Zawczora Arcy-Xiężna Jeymć *Krystyna* z małżonkiem swoim Xiążęciem *de Saxe-Teschén*, wyjechała ztąd do *Wiednia*. Xiążę Jmć nasz Elektor sam przeprowadzał ich aż do *Coblensz*.

Z *Turek* d. 18. *Grud*: Słychać, że *Tatarowie* z *Dagestanu* Forteę *Kislar* na Morzu *Kaspijskim* opanowali, y że Xiążę *Herakliusz* w *Tiflis* zamknięty został. Obojgu tych nowin, jeszcze trzeba czekać potwierdzenia.

Z *Włoch* d. 28. *Grudnia*. Mocno to obchodzi Rzeczpospolitą *Genueńską*, że *Algierczycy* chcą zawrzeć pokoy z Koroną *Hiszpańską* y *Neapolitańską*; gdyż się ona lękać poczyna, żeby iey kupieckie okręty przez tobarzney od tych *Barbarzyńców* niebyły napadane.

Z *Paryża* d. 9. *Stycz*: *L'Abbé de Lorraine*, Dziekan *Strazburzski*, od swych Kollegow został nominowany Administratorem Duchownych y Swieckich interesow Kapituły. Tym czasem Xiążę Kardynał *de Rohan*, podpisuje teraz wszystkie papiery, które się ściągają do iego obowiązkow, iako Biskupa, y iako *W. Ialmużnika*.

Z *Wiednia* d. 4. *Stycz*: Podczas *Gali*, która na Nowy Rok

była u Dworu, obrocil wszystkich oczy na siebie Xiąże Jmé Czartoryski. Nietylko kosztowny drogiemi kamieniami przyozdobiony ubior samego Xiążecia, powszechnie wszystkich zaftanawiał, ale też y wielka liczba bogato ubranych jego Dworskich, ktorzy mu asystowali. Ale nadewszystko wrażenie sprawowały te znaki zwycięzkie, y Buńczuk, który Xiąże trzymał na znak mełtwa swych Antecessorow, ktorzy też znaki zwycięzkie od *Turkow* w zdobyczy niegdy dostali. Na tę paradę (nie licząc zdawna już mianych drogich sprzętow) wyłożył teraz pomieniony Xiąże, 40. tysięcy *Złt. Ryńskich*.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 1. LUTEGO R. 1786.

W Drukarni tuteyszey Nadworney JKMci wyšlo z druku: *Kazanie przeciwko czytaniu ksiąg bezbożnych y uwłóczących Religii*, napisane po *Francusku*, przez *X de Marolles*, przełożone na *Polski* język przez *L'Abbé S. Szymańskiego*, szczerobliwym JP. *Ogińskiey* Kasztelanowey *Wileńskiey* nakładem do publiczney wiadomości podane.

Wyszedł w *Warszawie* nakładem pewnego Towarzystwa *Prospekt Dziennika Handlowego*, który tam rozdaie się *gratis* w *Expedycyi* tegoż *Dziennika* na *Ulicy Franciszkańskiey* na rogu *Naliewki*. w *Kam: Kaszuby* Nro 2258. Za *Warszawą* zaś, po całym kraju rozdaie się po wszystkich *Pocztamtach*, także *gratis*. A iak tyllko wyidzie z druku I. Część tego *Dzieła*; tak zaraz oznaymi się *Gazeta* y osobnym *Doniesieniem* o tym nowym znowu u nas *Peryodycznym Dziele*.

Przed *Magistrat* tuteyszy *Starogardzki* pozwani są publicznie wnukowie zmarley *Doroty z Perzyskich* lub *Radańskich Patuckiey*, mianowicie *Jan* y *Ewa* rodzeństwo *Szumiejskie*, lub teżeliby zmarli, onych *Sukcessorowie*, gdzież nieprzytomny przez dawne lata *Kazimierz Patucki*, lub teżeliby inż nie żył, onegoż potomkowie, do rozporządzenia y odebrania porcy twych z *Substancyi pozostałej Rodzicielskiey*, w tey mierze, ażeby aż do wtorego *Sierpnia R. 1786.* a nayoźniej w tymże samym terminie na *Ratuszu* tuteyszym, bądź piśmem lub ośfobiście się odezwali, z tą przestrogą, gdy tego zaniechają, a tedy za zmarle y nieznajdujące się deklarowani na porcy *Rodzeństwa Szumiejskich*, iako *Bonum Vacans*, *Kancellaryi* tuteyszey, porcy zaś *Kazimieza Patuckiego*, braci jego przyrodnym, iako naybliższym *Sukcessorom* przyfądzone być mają. Tudzież wszyscy ci, ktorzy do karczmy *Patuckowey* sub Nro 182. na *Przedmieściu* tuteyszym leżącey, z przynależnościami oneyże, pretensye realne mieć mniemają, przypozwani są na wspomniony termin do podania y weryfikowania onych sub *papa praeiudicis et petui Silentii*. Dan w *Starogardzie* d. 28. *Wrześ: 1785.*